



NIEMCY WOBEC ROSJI

POWIĄZANIA – TAK, ZBLIŻENIE – NIE

Anna Kwiatkowska-Drożdż

PUNKT WIDZENIA

NUMER 39
WARSZAWA
LUTY 2014

NIEMCY WOBEC ROSJI POWIĄZANIA – TAK, ZBLIŻENIE – NIE

Anna Kwiatkowska-Drożdż



OSW | CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Olaf Osica, Adam Eberhardt

Redakcja
Katarzyna Kazimierska

Współpraca
Halina Kowalczyk, Anna Łabuszewska

Opracowanie graficzne
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

Zdjęcie na okładce
Shutterstock

Wykresy
Wojciech Mańkowski

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa
Tel. + 48 /22/ 525 80 00
Fax: + 48 /22/ 525 80 40
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-40-3

Spis treści

WSTĘP /5

TEZY /8

**I. OD STRATEGICZNEGO PARTNERSTWA PO BRAK
POMYSŁU NA ROSJĘ /10**

**II. INNE PRIORYTETY – WIELOWEKTOROWA POLITYKA
NIEMIEC /26**

III. BIZNES MA SIĘ DOBRZE /31

PODSUMOWANIE: BRAKUJE POMYSŁU NA ROSJĘ /39

WSTĘP

Od lat siedemdziesiątych XX wieku wszystkie niemieckie siły polityczne zaczęły traktować ZSRR jako kluczowego partnera gospodarczego i politycznego nie tylko Niemiec, ale i całej Europy Zachodniej. Przełomem stało się zjednoczenie Niemiec w 1990 roku, które w Berlinie i Moskwie interpretowane było jako fundament „strategicznego partnerstwa”. Wzmacniające się wzajemnie powiązania gospodarcze i polityczne obu krajów miały stworzyć efekt synergii. Niemiecki biznes zyskiwał dostęp do rosyjskiego rynku, a specjalne stosunki polityczne czyniły z Niemiec pośrednika między Rosją a Wspólnotą Europejską w zapewnianiu stabilności i bezpieczeństwa w Europie, zwłaszcza na obszarze poradzieckim. Tak jak głos Rosji miał być brany pod uwagę w dyskusjach o przyszłości Europy, tak głos Niemiec – w reformach politycznych i gospodarczych w Rosji.

Obecnie jednak atmosfera na linii Urząd Kanclerski – Kreml trafnie określana jest przez niemieckie media jako najchłodniejsza od lat. Zarówno niemiecko-rosyjskie konsultacje międzyrządowe jesienią 2012 roku oraz spotkanie kanclerz Angeli Merkel z prezydentem Władimirem Putinem podczas targów w Hanowerze wiosną 2013 roku, jak i sposób rozwiązania przez UE problemu zadłużenia Cypru czy też w końcu poparcie przez Niemcy antyprezydenckich protestów na Ukrainie wyraźnie pokazują, że w najlepszym razie możemy mówić o „przerwie technicznej” w partnerstwie strategicznym Niemiec i Rosji. Prawdopodobnie jednak właściwsze byłoby pytanie, czy w RFN nie mamy do czynienia z początkiem głębszej rewizji założeń politycznych i ideowych, na których dotąd opierały się relacje niemiecko-rosyjskie. Niemcy w każdej dziedzinie tych stosunków przestają godzić się na regułę „take-or-pay” i zaczynają wymagać od rosyjskich partnerów znacznie więcej niż dotychczas.

Krytyczna dyskusja w Niemczech na temat Rosji i jej władz jest bezprecedensowa – między innymi dlatego, że tym razem do

zawsze bardziej sceptycznych niemieckich mediów dołączyło zarówno wielu ekspertów, jak i polityków, i to tych z najwyższych szczebli władzy. Krytycznym i realistycznym wnioskiem dotyczącym kierunku rozwoju polityki i gospodarki rosyjskiej pod rządami Putina towarzyszy w RFN utyskiwanie na braki w dziedzinie badań i edukacji oraz związaną z tym degradację niemieckiej ekspertyzy na temat Rosji¹. Jednocześnie widać daleko idące zmiany w priorytetach niemieckiej polityki zagranicznej i gospodarczej, spowodowane nie tylko kryzysem w strefie euro, ale przede wszystkim przesuwaniem uwagi niemieckiego biznesu i polityki na tak zwane *neue Gestaltungsmächte* (nowe potęgi regionalne). Niemieccy politycy coraz częściej uznają, że nie należy proponować Rosji nowych metod i instrumentów współpracy. Po pierwsze dlatego, że dotychczasowe nie zostały jeszcze skonsumowane, po drugie ze względu na brak pomysłu w RFN na nową długofalową strategię współpracy z Federacją Rosyjską pod rządami Putina. Wszystkie te czynniki powodują, iż najczęściej spotykana odpowiedź na pytanie o pomysł na nową politykę Niemiec wobec Rosji brzmi obecnie w RFN: „*abwarten*” („odczekać”). Czekać trzeba będzie długo – nie tylko na zmianę ekipy Putina, lecz także na zmiany w polityce wewnętrznej Rosji: demokratyzację i wzmocnienie klasy średniej jako nośnika przeobrażeń społecznych i transformacji gospodarczej. Przy tym niemieckie nadzieje, że taka transformacja doprowadzi do zmiany w prowadzeniu polityki zagranicznej przez Rosję, mogą okazać się płonne, jeśli weźmie się pod uwagę konsensus panujący w Rosji, także wśród krytyków Władimira Putina, co do celu tej polityki, tj. przywrócenia Rosji statusu mocarstwa globalnego.

Ideę strategicznych stosunków niemiecko-rosyjskich podkopuje również przekonanie elit rosyjskich – spowodowane kryzysem w strefie euro – o słabości i nieatrakcyjności Unii Europejskiej, postrzeganej głównie jako projekt niemiecki. Co za tym idzie,

¹ Więcej na ten temat: M. Sapper, Niedergang und Neuanfang. Die Krise der deutschen Russlandexpertise, *Osteuropa*, 6-8/2012.

wzmocniło się wśród nich przeświadczenie, że to Europa potrzebuje Rosji bardziej niż Rosja Europy. Jednocześnie Putin lansuje budowę Unii Eurazjatyckiej, nie ukrywając, że jest ona rozumiana jako przeciwwaga dla Unii Europejskiej i ma pozwolić Rosji na zachowanie jej „strefy wpływów”, zwłaszcza na obszarze po-radzieckim.

Niniejszy tekst pokazuje przyczyny i elementy zmiany w podejściu Niemiec do Rosji. Nie jest to zatem ani szczegółowa, ani tym bardziej wyczerpująca analiza stosunków niemiecko-rosyjskich na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, lecz raczej podsumowanie i ocena głównych trendów w rozwoju współpracy i jej przyszłej dynamiki z perspektywy Niemiec.

TEZY

1. W Niemczech doszło w ostatnich latach do znaczącej zmiany postrzegania polityki rosyjskich władz. Krytyczne i realistyczne podejście do Rosji, charakterystyczne dotychczas dla niemieckich mediów i części ekspertów, zaczyna obejmować coraz szersze kręgi społeczeństwa² i elit intelektualnych. W tej sytuacji również elity polityczne uznały, że mogą sobie pozwolić na większą otwartość i zmianę tonu w rozmowach z przedstawicielami rosyjskich władz. Krytyczne podejście prezentuje zwłaszcza niemiecka chadecja, choć opinie na temat Rosji są nadal podzielone, a podział ten przebiega nie tyle między partiami, ile wewnątrz każdego z najważniejszych niemieckich ugrupowań.
2. Percepcja Rosji zmieniła się zarówno z powodu wydarzeń w tym kraju (powrót do władzy Władimira Putina oraz jego coraz bardziej agresywna polityka ukierunkowana na rekonstrukcję mocarstwowej pozycji państwa i odbudowę strefy wpływów, zwalczanie jakichkolwiek przejawów aktywności społeczeństwa obywatelskiego), jak i ze względu na zmiany w polityce prowadzonej przez RFN (rosnące zainteresowanie nowymi potęgami regionalnymi i nawiązywanie z nimi ścisłej współpracy politycznej i gospodarczej, zwłaszcza z Chinami, stworzenie specjalnej strategii wobec nich czy nawiązywanie partnerstw surowcowych).
3. W tym nowym kontekście znaczenie Rosji relatywnie maleje: Rosja pozostaje ważnym, ale już nie jedynym obszarem zainteresowania i współpracy niemieckiego biznesu i polityki poza UE i USA. Jej siła jest natomiast coraz częściej definiowana ze względu na potencjał destrukcyjny, a nie postawę partnerską.

² Zob. http://www.bertelsmann-stiftung.de/cps/rde/xbcr/SID-539C3372-693DB141/bst/xcms_bst_dms_38167_38168_2.pdf; <http://www.pewglobal.org/2013/09/03/global-opinion-of-russia-mixed/>

W sprawach redukcji broni nuklearnej, prawa weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, rozwiązania konfliktów międzynarodowych na Bliskim Wschodzie, w Europie Wschodniej czy na Kaukazie Rosja okazuje się coraz częściej partnerem niekonstruktywnym albo tracącym na znaczeniu (np. w wyniku wycofywania się wojsk NATO z Afganistanu). Żadna z partii niemieckich nie postrzega jednak Rosji jako zagrożenia dla Europy w sensie militarnym. Niemożność traktowania Putina jako wiarygodnego partnera do szerszej współpracy w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa oraz brak niemieckiej koncepcji dotyczącej szerszej strategii wobec Rosji skłaniają Niemcy do przyjęcia postawy wyczekującej na dalszy rozwój wypadków. Nie wyklucza to chęci poszukiwania kompromisu, ale nie za wszelką cenę.

4. Rosja pozostanie ważnym partnerem gospodarczym Niemiec, ale w najbliższej przyszłości, po fiasku idei Partnerstwa dla modernizacji, korzystać będą z tego nadal głównie wielkie niemieckie koncerny. A energetyczna transformacja – Energiewende – mająca na celu utworzenie z Niemiec energetycznej autarkii może spowodować zmniejszenie zależności RFN od dostaw nośników energetycznych, w tym gazu i ropy z Rosji. Takiemu uniezależnieniu sprzyjać mogą również skutki rewolucji energetycznej w USA, związanej z wydobyciem gazu łupkowego i nadpodażą tego surowca na rynkach. Podobne pozytywne konsekwencje może mieć dla RFN negocjowana właśnie umowa o wolnym handlu między UE a USA (Transatlantyczne Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji, TTIP).
5. Dla RFN Rosja bez wątpienia pozostanie partnerem niezwykle ważnym, jednak wraz z upływem czasu wzmacnia się pozycja negocjacyjna Niemiec w kształtowaniu realnej współpracy z tym państwem. Proces ten jest zgodny ze strategią niemieckiej dyplomacji wobec Rosji.

I. OD STRATEGICZNEGO PARTNERSTWA PO BRAK POMYSŁU NA ROSJĘ

Stosunki rosyjsko-niemieckie powszechnie uważano za specjalne co najmniej od czasów Ostpolitik Willy'ego Brandta³. **Przekonanie to zostało ugruntowane procesem zjednoczenia Niemiec, na które zgodził się Michaił Gorbaczow. Jednak to za kadencji kanclerza Gerharda Schrödera (1998–2005) stosunki te zostały zacieśnione w sposób spektakularny. Przy czym ich wyjątkowość polegała nie tylko na trwającej od dawna i coraz ściślejszej współpracy gospodarczej, której najlepszą egzemplifikacją była podjęta wówczas (ekonomiczna, ale i polityczna) decyzja o budowie Nord Streamu. Widowiskowe było także manifestowanie na każdym kroku „wyjątkowej męskiej przyjaźni” Putina i Schrödera. Linię strategicznego partnerstwa z Rosją kontynuował następnie Frank-Walter Steinmeier, jeden z najbliższych współpracowników Schrödera i minister spraw zagranicznych w pierwszym rządzie kanclerz Angeli Merkel (2005–2009). Jednak mimo jego starań, stosunki z Rosją komplikowały się coraz bardziej i coraz trudniej było wierzyć w ich strategiczny charakter. Ponowna nominacja Steinmeiera na stanowisko szefa dyplomacji w 2013 roku, w nowym rządzie wielkiej koalicji, nie przyniesie prawdopodobnie przełomowych zmian.**

Wojna w Gruzji w 2008 roku, flasko projektu Partnerstwa dla modernizacji, a przede wszystkim powrót Putina na urząd prezydenta Federacji Rosyjskiej w 2012 roku nasiliły zmianę postrzegania władz Rosji w Niemczech – nie tylko w społeczeństwie, lecz także w kręgach eksperckich i politycznych. Zmianie tej sprzyjała co najmniej powściągliwa postawa kanclerz Angeli Merkel wobec Putina, czy to w roli premiera, czy prezydenta. W rezultacie coraz częściej i otwarcie przypomniano o istnieniu nierozwiązanych od

³ Jeśli weźmiemy pod uwagę jedynie historię najnowszą.

lat kwestii spornych (wizy, zwrot dóbr kultury, łamanie praw człowieka w Rosji). Frustracja spowodowana brakiem woli kooperacji, agresywnym podejściem do opozycji i nieprzewidywalnością władz Federacji Rosyjskiej wciąż narasta i Niemcy nie forsują nowych inicjatyw ani w stosunkach bilateralnych, ani w polityce Unii Europejskiej wobec Rosji. Propozycje dotyczące polityki niemieckiej, które pojawiły się w umowie koalicyjnej CDU/CSU-SPD w listopadzie 2013 roku, wskazują co prawda na pilną potrzebę stworzenia strategii wobec Rosji, jednak politycy nie zaoferowali dotąd żadnych konkretów.

Koncepcja strategicznego partnerstwa została zaproponowana podczas konsultacji międzyrządowych w Berlinie w 2000 roku i opierała się przede wszystkim na intensywnej współpracy gospodarczej oraz rozbudowanej strukturze instytucjonalnej kooperacji politycznej. W pierwotnej koncepcji współpraca ta miała mieć również wymiar społeczny, tj. pielęgnowania ścisłych kontaktów między społeczeństwami, jednak ze względu na silną biurokrację i panujący w Rosji system „demokracji suwerennej”⁴ nie odegrała ona w pełni swojej roli⁵.

Na początku obecnego stulecia oba państwa widziały w ścisłej współpracy szansę na zwiększenie swojego znaczenia na forum

⁴ Autorem tego terminu był Władisław Surkow, zob. <http://labuszewska.blog.onet.pl/2013/05/08/koniec-suwerennej-demokracji/>

⁵ W Rosji działa jednak prawie 40 Instytutów Goethego, obecne są wszystkie niemieckie fundacje polityczne, funkcjonują liczne partnerstwa miast, uniwersytetów itd., a ich działalność można przyrównać do pozytywistycznej „pracy u podstaw”, co z pewnością zaowocuje w dłuższej perspektywie. Politycznym elementem współpracy instytucjonalnej był również tzw. Dialog petersburski, który jedynie formalnie odpowiada kategorii instytucji dialogu między społeczeństwami. W rzeczywistości poprzez dopuszczenie po stronie rosyjskiej do udziału w obradach jedynie wyznaczonych „nominatów” nie ma żadnego znaczenia dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Rosji. Jego zmarnowany potencjał, zachowawczość i kontrowersyjny dobór uczestników z obu krajów szybko stał się przedmiotem krytyki zarówno w Rosji, jak i przede wszystkim w Niemczech.

międzynarodowym, zwłaszcza w opozycji do Stanów Zjednoczonych⁶. Rosja chciała wzmocnić w ten sposób swoje aspiracje do roli mocarstwa globalnego, mieć adwokata i jednocześnie kluczowego partnera na forum UE, a Niemcy przechodziły właśnie proces „uniezależniania” się od USA, wykazując się niespotykaną dotychczas asertywnością w stosunkach transatlantyckich⁷. Zbliżenie Rosji i Niemiec ułatwiało także zarówno osobista przyjaźń Putina i Schrödera, jak i przywiązanie całej niemieckiej klasy politycznej do koncepcji kanclerza Willy’ego Brandta „zmiany poprzez zbliżenie” i jej późniejszej Steinmeierowskiej odmiany „zbliżenie poprzez powiązanie”.

Największą rolę w powiązaniu obu państw odgrywała współpraca gospodarcza, którą niemieckie władze wspierały zarówno politycznie, jak i za pomocą gwarancji kredytowych. Charakteryzowała się ona po pierwsze dużą asymetrią na korzyść Niemiec, a po drugie koncentracją na sektorze energetycznym⁸, czemu sprzyjało głębokie przekonanie o wzajemnej zależności energetycznej, gdyż ponad 40% gazu i ponad 30% ropy pochodziło z importu z Rosji.

Szczególne traktowanie Rosji przez niemieckich polityków polegało przede wszystkim na (1) zwiększaniu powiązań gospodarczych i politycznych z Federacją Rosyjską⁹, mających skut-

⁶ Taką retoryką nadal posługują się Rosjanie. Zob. Władimir Jakunin, polityk i dyplomata rosyjski, bliski współpracownik Władmira Putina, artykuł: Von Lissabon bis Wladiwostok. Europa und Russland könnten gemeinsam zur Supermacht werden, stark wie USA und China. Vorurteile verhindern das, *Süddeutsche Zeitung*, 10.07.2013.

⁷ O próbach budowania osi Rosja-Niemcy-Francja więcej zob. <http://www.pism.pl/index/?id=2a9d121cd9c3a1832bb6d2cc6bd7a8a7>

⁸ Za: Iwona Wiśniewska, *Współpraca gospodarcza Rosja-Niemcy*, w: Raport OSW i CSM: Stosunki Rosja-Niemcy w latach 1998–2005, Warszawa 2006.

⁹ Władze obu państw postawiły również na rozwój współpracy instytucjonalnej, która opiera się przede wszystkim na corocznych konsultacjach międzyrządowych oraz licznych grupach roboczych mających rozwiązywać konkretne problemy z różnych dziedzin, np. w sferze sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Ogromną rolę w lobbowaniu na rzecz ścisłej współpracy niemiecko-

kować zmianami standardów w gospodarce i polityce rosyjskiej, (2) wyjątkowej wyrozumiałości wobec „trudnej sytuacji Rosji na jej drodze do modernizacji i demokratyzacji” oraz (3) konstatacji konieczności zaangażowania Rosji w politykę bezpieczeństwa zarówno w Europie, jak i globalnie.

Wyrazem takiej polityki Niemiec wobec Federacji Rosyjskiej były opisane poniżej: **koncepcja przygotowana przez niemiecki MSZ w 2006 roku** (*neue Ostpolitik*), której realizacja miała rozpocząć się podczas niemieckiej prezydencji w UE, w pierwszej połowie 2007 roku, jak i **koncepcja Partnerstwa dla modernizacji z 2008 roku** oraz przykłady **współpracy wojskowej** obu państw¹⁰, a także **sprzeciw Niemiec wobec idei zainstalowania tarczy antyrakietowej** w Europie Środkowej¹¹.

Steinmeierowska koncepcja *neue Ostpolitik* (nowa polityka wschodnia) była skierowana do wschodnich sąsiadów UE i Europy i opierała się na trzech równorzędnych filarach, mających stanowić całość: umocnieniu relacji z Rosją, polityki wobec państw

-rosyjskiej odgrywała i odgrywa Komisja Niemieckiej Gospodarki ds. Wschodu (Ostausschuss), będąca wpływowym zrzeszeniem niemieckich firm i związków przedsiębiorstw inwestujących w Europie Wschodniej. W analizach Komisji oraz na spotkaniach i konferencjach prasowych Rosja przedstawiana jest jako niezwykle atrakcyjny rynek inwestycyjny i eksportowy o ogromnych perspektywach rozwoju. 11 lipca 2013 roku przewodniczący Komisji Eckhard Cordes stwierdził na konferencji prasowej omawiającej wyniki badań zleconych przez Ostausschuss, że przedsiębiorcy są zaniepokojeni pogorszeniem stosunków niemiecko-rosyjskich i żądają od niemieckiego rządu „nowej polityki wobec Rosji”.

¹⁰ RFN bierze aktywny udział w modernizacji rosyjskiej armii, przygotowując i realizując projekt nowoczesnego ośrodka szkoleniowego dla rosyjskich Wojsk Lądowych – Centrum Szkolenia Bojowego w Mulino koło Moskwy. Bundeswehra korzysta również przy budowie zgrupowania orbitalnego z pomocy rosyjskich Wojsk Kosmicznych. Rosja wyraziła także zgodę na tranzyt przez jej terytorium niemieckich żołnierzy do Afganistanu. Za: Andrzej Wilk, Współpraca wojskowa Rosji i Niemiec, w: Raport OSW i CSM: Stosunki Rosja-Niemcy w latach 1998-2005, Warszawa 2006.

¹¹ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2012-02-08/niemcy-w-nato-wskim-systemie-obrony-przeciwrakietowej>

Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego (Europejska Polityka Sąsiedztwa Plus) oraz strategii wobec Azji Centralnej. MSZ zakładał uzupełnianie się i synergii tych trzech filarów z **kluczowym założeniem, że bez udziału Rosji nie jest możliwe rozwiązanie żadnego z istotnych dla UE problemów polityki międzynarodowej, zwłaszcza na obszarze Europy Wschodniej i Kaukazu, tj. „bliskiego sąsiedztwa” UE**. W rzeczywistości zatem cała inicjatywa skupiona była na utrzymaniu dobrych relacji z Rosją, co automatycznie na drugim miejscu stawiało większe zaangażowanie na obszarze poradzieckim. Koncepcji *neue Ostpolitik* nie udało się przeforsować w całości w trakcie trwania prezydentury niemieckiej¹². W tym czasie doszło do pogorszenia relacji UE–Rosja m.in. na tle współpracy energetycznej, np. impasu w negocjacjach Karty Energetycznej¹³, a także konfliktu wokół nałożenia embarga na polskie mięso czy sprawy traktowania mniejszości rosyjskiej w krajach bałtyckich oraz cyberataku na Estonię¹⁴. Powodem były

¹² Europejska Polityka Sąsiedztwa Plus została natomiast w części wprowadzona w życie. Zakładała ściślejszą współpracę UE z państwami Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego oraz wzmocnienie wschodniego wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (EPS). Celem było zapewnienie bezpieczeństwa i stabilizowanie sytuacji wschodnich sąsiadów UE poprzez wspieranie demokracji i reform gospodarczych państw objętych tzw. EPS PLUS (Ukraina, Mołdawia, Gruzja, Armenia, Azerbejdżan, jak również Białoruś po spełnieniu przez nią określonych warunków). Państwa te miały zbliżyć się do standardów unijnych poprzez przejmowanie dorobku prawnego (*acquis communautaire*), zawieranie dwustronnych i regionalnych umów sektorowych w obszarach szczególnie interesujących dla UE i jej sąsiadów (np. energetyka, komunikacja/transport, ochrona środowiska, migracje), dodatkowe środki finansowe oraz „partycypację instytucjonalną” (np. udział w charakterze obserwatora w procesie wypracowywania decyzji w ramach UE, instytucjonalny dialog polityczny w określonych obszarach). W ramach propagowania współpracy regionalnej dokument niemieckiego MSZ za priorytetową uznał kooperację w basenie Morza Czarnego.

¹³ Zob. wywiad z Adriem Piebalgsem, komisarzem UE ds. polityki energetycznej, http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,4874742,20070518RP-DGW,CHCIALBYM_WIERZYC_ROSJANOM,.html; <http://biznes.interia.pl/wiadomosci/news/trudny-szczyt-ue-rosja-w-samarze,911642,4199>

¹⁴ Więcej na ten temat zob. M. Słowikowski, Stosunki unijno-rosyjskie w okresie niemieckiej prezydentury, Analizy natolińskie nr 6 (19), 2007; http://www.natolin.edu.pl/pdf/analizy/Natolin_Analiza_6_2007.pdf

też utrzymujące się kontrowersje wśród państw UE dotyczące braku równowagi między współpracą gospodarczą (w tym energetyczną) nowej polityki wschodniej a promowaniem demokratyzacji i polityki opartej na wspólnych wartościach. Także w samym rządzie federalnym utrzymywała się sceptyczna postawa Urzędu Kanclerskiego i Angeli Merkel wobec idei zaproponowanej przez MSZ kierowany przez socjaldemokratycznego koalicjanta.

Choć z dzisiejszej perspektywy *neue Ostpolitik* nie spełniła pokładanych w niej nadziei, jej podstawowe założenia są nadal godne uwagi, ponieważ ukazują trwałość i ponadczasowość niemieckiego podejścia do wschodniego sąsiedztwa, w tym Rosji¹⁵.

Po pierwsze, większość propozycji dotyczących wzmocnienia współpracy miała być nastawiona na długofalowe działania.

Po drugie, szczególną rolę powinno odgrywać pogłębienie współpracy gospodarczej i energetycznej, przy czym bilateralne projekty mają pierwszeństwo przed projektami wielostronnymi, co pozwala wydawać pieniądze niemieckich podatników na przedsięwzięcia opłacalne dla RFN.

Po trzecie, pogłębiona współpraca z państwami Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego nie może być równoznaczna z procesem przedakcesyjnym do UE, należy ją raczej rozumieć jako ofertę: „zamiast przyszłego członkostwa w UE”, pozwalającą głównie na zacieśnienie relacji gospodarczych i harmonizację ustawodawstwa.

Programem skierowanym bezpośrednio do Rosji była propozycja Partnerstwa dla modernizacji (PdM) przedstawiona w maju 2008 roku. Wynikała ona z ogromnych nadziei, jakie niemiecka klasa polityczna pokładała w Dmitriju Miedwiediewie

¹⁵ Więcej na ten temat zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2010-06-18/niemcy-wobec-partnerstwa-wschodniego>

i jego zapowiedziach liberalizacji gospodarczej i modernizacji państwa¹⁶. Partnerstwo dla modernizacji było z punktu widzenia RFN formalizacją długofalowego projektu, którego celem było zapewnienie dostępu małych i średnich firm niemieckich do rosyjskiego rynku, zwłaszcza w sektorze usług, ochrony klimatu (efektywność energetyczna), ochrony zdrowia (technologie medyczne). Współpraca gospodarcza w energetyce (wydobycie surowców, przetwarzanie i przesył) miała odbywać się z korzyścią dla obu stron (dostęp do rosyjskich złóż), a szkolenia rosyjskich prawników czy urzędników miały usprawnić rosyjską administrację publiczną i wprowadzić standardy zachodnie (m.in. zwalczać korupcję). Jednak strona rosyjska była zainteresowana jedynie transferem niemieckich technologii i, czego nie przewidzieli Niemcy stratedzy, wejściem na rynek niemiecki, tj. *de facto* inwestycjami w niemieckie firmy¹⁷. Niepowodzeniem zakończyły się próby przejęcia przez rosyjskie firmy Opla (czemu zdecydowanie sprzeciwiły się USA) czy Infineonu (produkującego software, w tym w zakresie szyfrowania danych).

W 2010 roku Partnerstwo dla modernizacji stało się projektem unijno-rosyjskim, nie przełożyło się to jednak na jego zdynamizowanie i wypełnienie treścią. Zarówno wtedy, jak i dziś propozycja ta jest na rynku rosyjskim, ale też na tamtejszej scenie politycznej, przyjmowana chłodno i powściągliwie, nie cieszy się również zainteresowaniem medialnym¹⁸. Kreml nie życzy sobie bowiem wdrażania w Federacji Rosyjskiej zachodnich standardów demokratycznych i nie jest zainteresowany wzmocnieniem instytucji demokratycznego państwa. Jednocześnie rosyjscy politycy są nie-

¹⁶ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2010-03-31/bundestag-i-rzad-rfn-zaciesnienie-wspolpracy-z-rosja>

¹⁷ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2009-06-03/opel-w-rosyjskich-rekach>; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-03-03/rosjanie-wspieraja-wschodniemieckie-stocznie>

¹⁸ Więcej na temat wizji rosyjskiej w: M. Menkiszak, Wielka Europa - putinowska wizja (dez)integracji europejskiej, Prace OSW nr 46, Warszawa 2014; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2013-10-14/wielka-europa-putinowska-wizja-dez-integracji-europejskiej>

ustannie zainteresowani transferem unijnych funduszy na projekty gospodarcze czy naukowe w wybranych dziedzinach i tak rozumianemu partnerstwu zawsze będą dawać zielone światło.

Fiasco projektu Partnerstwa dla modernizacji zauważają także niemieccy politycy i eksperci, a nawet przedstawiciele niemieckiego biznesu¹⁹. Mimo to, w umowie koalicyjnej nowego, trzeciego już rządu kanclerz Angeli Merkel znalazła się ponownie zapowiedź wsparcia i rozszerzenia koncepcji PdM, co niewątpliwie jest ukłonem w stronę SPD i nowego ministra spraw zagranicznych RFN Franka-Waltera Steinmeiera jako pomysłodawcy tej idei. Można przypuszczać, że z braku innej strategii niż PdM Steinmeier będzie zapewne przykładał wagę do wypełnienia nową treścią tej formy współpracy, choć tajemnicą pozostaje, jaka to będzie treść.

Niepowodzeniem zakończyła się również próba zacieśnienia współpracy niemiecko(unijno)-rosyjskiej w sferze bezpieczeństwa. Niemcy, prezentujące się jako adwokat Rosji w UE, zaproponowały w czerwcu 2008 roku, kilka dni po szczycie UE-Rosja, nową inicjatywę niemiecko-rosyjską (tzw. inicjatywę meseberską), tj. powołanie na poziomie ministerialnym komitetu UE-Rosja ds. politycznych i bezpieczeństwa pod przewodnictwem Ministra Spraw Zagranicznych Rosji oraz Wysokiego Przedstawiciela UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Zadaniem komitetu miało być wypracowywanie zasad zarządzania w kryzysach cywilnych i militarnych oraz proponowanie wspólnych, rosyjsko-unijnych sposobów rozwiązywania konfliktów i sytuacji kryzysowych (cywilnych i wojskowych) na

¹⁹ Zob. <http://www.swp-berlin.org/de/publikationen/kurz-gesagt/die-deutsch-russische-modernisierungspartnerschaft-skepsis-angebracht.html>
http://www.cdusu.de/Titel__sorge_um_modernisierungspartnerschaft_mit_russland/TabID__6/SubTabID__7/InhaltTypID__1/InhaltID__25183/inhalte.aspx
<http://www.gruene-bundestag.de/?id=4385032>

odpowiednich forach multilateralnych²⁰. Pierwszym zadaniem komitetu miało być rozwiązanie konfliktu w Naddniestrzu w ramach istniejącego formatu rozmów 5+2²¹. Propozycja spotkała się z niezrozumieniem unijnych partnerów, a nawet oburzeniem wobec jednostronnego trybu postępowania Niemiec w tej sprawie i braku konsultacji. Niepowodzenie tej inicjatywy spowodowane było jednak przede wszystkim brakiem zainteresowania Rosji takim rozwiązaniem konfliktu w Naddniestrzu, które mogłoby prowadzić do uniezależnienia się całej Mołdawii od Rosji.

Jednocześnie niemieckie firmy zbrojeniowe włączyły się w modernizację rosyjskiej armii, dostrzegając w niej możliwość wzrostu sprzedaży swoich produktów. Według raportu Wspólnej Konferencji Kościół i Rozwój (GKKE), która opracowuje coroczne sprawozdania na temat eksportu niemieckiego sprzętu wojskowego i uzbrojenia, wartość tej sprzedaży do Rosji w 2010 roku nie była duża: wynosiła 144 mln euro przy całkowitej wartości tego eksportu 5,4 mld euro²². O zabiegach niemieckich firm świadczy utworzenie przez Rosję we współpracy z Niemcami centrum szkolenia bojowego nowej generacji w Mulino pod Moskwą, realizowane przez Rheinmetall Defence. Centrum ma umożliwić wszechstronne szkolenie – na symulatorach 3D i w warunkach poligonowych – rozwiniętego związku taktycznego (brygady), z ćwiczebnym starciem dwóch brygad włącznie. Jako pierwszy tego typu obiekt w armii rosyjskiej (podobnymi ośrodkami szkolenia dysponuje zaledwie kilka armii zachodnich) w sposób zasadniczy zmieni tryb i charakter szkolenia jednostek lądowych,

²⁰ Zob. <http://www.robert-schuman.eu/en/doc/actualites/genshagener-papierre-2011-7-eng.pdf>

²¹ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-06-09/niemcy-i-rosja-o-bezpieczenstwie>
<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-04-06/pozorne-ustepstwo-rosji-w-sprawie-naddniestrza>

²² Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2011-09-21/resort-obrony-wspiera-niemieckie-firmy-zbrojeniowe-za-granica>

a także współdziałającego z nimi lotnictwa i wojsk powietrznodesantowych²³.

Od wojny w Gruzji 2008 roku daje się zauważyć coraz większy rozdźwięk między narracją polityczną i biznesową w RFN dotyczącą postrzegania Rosji. Mimo że relacje gospodarcze rozwijały się nadal dobrze, zmiana oceny była znacząca i powoli zaczynała obejmować coraz szersze kręgi opinii publicznej i sceny politycznej. Przy utrzymaniu zasady podtrzymywania dialogu i zwiększania wszelkich powiązań z Rosją widoczna stała się utrata przekonania elit politycznych Niemiec, że rosyjska elita rządząca jest wiarygodnym i obliczalnym partnerem, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa. Zaczyna przeważać opinia, iż siła Rosji mierzona powinna być raczej jej potencjałem do destrukcji, a nie jej chęcią konstruktywnego działania. Konstatacja „destruktywnej potęgi” Rosji oraz rozczarowanie polityką prezydenta Dmitrija Miedwediewa, z którym w RFN wiązano nadzieje na większą liberalizację, demokratyzację i otwarcie na Zachód, nasilały się. Znalazły swoje potwierdzenie w kolejnych krokach podejmowanych przez rosyjskich polityków: od postawy Rosji w konflikcie o irański program atomowy po konflikt syryjski, a w polityce wewnętrznej – trzeciej kadencji Putina jako prezydenta i jego coraz bardziej represyjnej polityki wobec własnego społeczeństwa (wyrok w sprawie Pussy Riot czy sprawa Magnitskiego).

Niemieccy politycy, osmieleni coraz ostrzejszymi reakcjami opinii publicznej (zarówno mediów, jak i ekspertów)²⁴ na zmiany

²³ Za: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-06-29/francja-i-niemcy-zaciesniaja-wspolprace-wojskowa-z-rosja>

²⁴ Zob. http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/aktuell/2012A50_stw.pdf
<http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/quadrige-preis-fuer-putin-prinzipienlos-14971.html>
<http://www.welt.de/politik/deutschland/article13490529/Quadrige-Kuratorium-setzt-Preisverleihung-aus.html>

zachodzące w Rosji, zaczęli coraz wyraźniej artykułować swój sprzeciw wobec kierunku tych zmian.

Przełomem była rezolucja Bundestagu na temat współpracy z Rosją, autorstwa Andreasa Schockenhoffa, posła CDU i pełnomocnika rządu RFN ds. niemiecko-rosyjskich kontaktów społecznych przed ostatnimi konsultacjami niemiecko-rosyjskimi w 2012 roku, która ukazała podział niemieckiej sceny politycznej dotyczący postawy wobec Rosji. Podział, co ciekawe, przebiegający nie między partiami, ale wewnątrz każdej z partii²⁵. Schockenhoff za swój projekt zawierający ostrą recenzję działań Kremla został skrytykowany zarówno przez część SPD i Partii Zielonych, jak i koalicyjnych kolegów (CDU/CSU oraz FDP), którzy zarzucili mu prowokowanie niepotrzebnych konfliktów. Niemiecki MSZ dokonał łagodzącej redakcji tekstu, jednak kanclerz Merkel poparła Schockenhoffa, argumentując, że rzeczowa krytyka nie jest oszczerstwem.

W kontekście różnic w postrzeganiu współpracy z Rosją, jakie istnieją na niemieckiej scenie politycznej, warto wspomnieć o zaprezentowanej przed wyborami parlamentarnymi w RFN we wrześniu 2013 roku koncepcji polityki zagranicznej, nowo powstałej partii – eurosceptycznej Alternative für Deutschland (AfD). Partia ta została utworzona przez intelektualistów, niemieckich ekonomistów i profesorów²⁶, zabrakło jej niewiele głosów, by dostać

²⁵ Projekt Schockenhoffa skrytykowali np. Philipp Missfelder, rzecznik chadeków ds. polityki zagranicznej, Karl-Georg Wellmann (CDU) czy Peter Gauweiler (CSU), a poparli Ruprecht Polenz, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu, czy były minister środowiska Norbert Roettgen. Zob. <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/merkel-streit-et-mit-putin-um-russlandsbeauftragten-schockenhoff-a-862850.html>

Podczas debaty w Bundestagu nad rezolucją zarówno Schockenhoff, jak i przewodniczący frakcji SPD Gernot Erler i posłanka Zielonych Marieluise Beck zarzucili rosyjskiej władzy konfrontacyjny kurs przeciwko opozycji. Żadna z frakcji opozycyjnych nie poparła w końcu rezolucji; Zieloni uważali, że mogłaby być sformułowana jeszcze bardziej dobitnie, a SPD i Die Linke, że jej wymowa jest za ostra.

²⁶ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2013-04-10/niemieccy-eurosceptycy-zakladaja-partie-polityczna>

się do Bundestagu i ma duże szanse na sukces w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku. Jest ciekawym przykładem utrzymującego się w kręgach konserwatywnych myślenia o roli Niemiec w Europie oraz ich stosunku do Rosji. W odniesieniu do obszaru poradzieckiego AfD proponuje daleko idące uwzględnianie interesów rosyjskich, powołując się m.in. na tradycyjne związki Ukrainy i Białorusi, Gruzji i Mołdawii z Moskwą („Oderwanie [tych państw od Rosji] jest porównywalne wyłącznie z odłączeniem Akwizgranu lub Kolonii od Niemiec”²⁷). Niemcy i Europa, zdaniem AfD, nie mają żadnego interesu w osłabianiu Rosji oraz całego obszaru poradzieckiego. Ugrupowanie przypomina „rolę Rosji jako pozytywnego ojca chrzestnego w niemieckiej historii, który uratował Prusy przed upadkiem. Dotyczy to zarówno roku 1763, jak i 1806–1807, 1813, Bismarckowskiego zjednoczenia 1866–1870 oraz zjednoczenia 1990–1991”. Partia odwołuje się również bezpośrednio do spuścizny Bismarcka w polityce rosyjskiej, która zdaniem AfD byłaby pożądana; podkreślają jednocześnie, że po wstąpieniu Polski do NATO i UE nie może być to rozumiane jako element polityki antypolskiej.

W sytuacji wyraźnego ochłodzenia stosunków na linii Berlin-Moskwa coraz częściej i dobitniej daje o sobie znać katalog stałych rozbieżności we współpracy niemiecko-rosyjskiej. Wyjątkowość relacji bowiem nie wpływała i nie wpływa na zmianę stanowiska RFN, np. w **sprawie zniesienia reżimu wizowego** – kwestii traktowanej priorytetowo przez stronę rosyjską w rozmowach z UE. Mimo wsparcia postulatów rosyjskich przez niemiecki biznes²⁸ i względnego poparcia niemieckiego MSZ w kwestii liberalizacji reżimu wizowego i wprowadzenia ułatwień wizowych, stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RFN było sceptyczne i skupione przede wszystkim na zapewnieniu bezpieczeństwa

²⁷ <https://www.alternativefuer.de/2013/09/11/thesenpapier-aussenpolitik/>

²⁸ Die Visa-Pflicht bremst Geschäftsmöglichkeiten aus und verursacht zudem in Europa jährlich Bürokratiekosten in Höhe von einer Milliarde Euro, <http://www.euractiv.de/globales-europa/artikel/deutsche-wirtschaft-fordert-neue-russland-politik-007757>

wewnętrzny²⁹. 30 lipca 2013 roku *Süddeutsche Zeitung* poinformowała, że Urząd Kanclerski, MSW i MSZ Niemiec uzgodniły wspólne stanowisko przedstawione Komisji Europejskiej, według którego przedwczesne byłoby obecnie zniesienie wiz, zwłaszcza dla posiadaczy rosyjskich paszportów służbowych, o co szczególnie zabiegał Kreml³⁰. Zmianę może przynieść zapis w nowej umowie koalicyjnej z 2013 roku, w której współpracujące partie po raz pierwszy zadeklarowały dążenie do liberalizacji reżimu wizowego dla przedsiębiorców, naukowców, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego i studentów.

Nierozwiązany pozostaje problem zwrotu dóbr niemieckiej kultury, które znajdują się na terytorium Rosji od czasów II wojny światowej. Po klęsce Niemiec w 1945 roku specjalna komisja ZSRR zarekwirowała zagrabione przez Rzeszę w wielu krajach Europy dzieła sztuki, zwłaszcza te, które znajdowały się wówczas na terytorium Niemiec Wschodnich. W latach pięćdziesiątych zwrócono NRD znaczną ich część, jednak ok. 200 tys. obiektów nadal znajduje się w Rosji. O te właśnie dobra Niemcy i Rosja toczą spór od ponad dwudziestu lat. W 1998 roku Rosjanie uznali, że konfiskata tych dóbr jest zgodna z prawem jako zadośćuczynienie za straty wojenne. Ponadto argumentują, że nie mogą uzyskać od władz Niemiec informacji na temat miejsca przetrzymywania w RFN części dóbr zagrabionych z terenów ZSRR. Niemcy natomiast powołują się na przepisy regulaminu haskiego z 1907 roku dotyczącego praw i zwyczajów prowadzenia wojny lądowej oraz

²⁹ Latem 2012 roku adwokaci oligarchy Olega Deripaski w jego procesie przed brytyjskim wymiarem sprawiedliwości przeciwko innemu oligarsze Michałowi Czernemu przedstawili pisemne zeznania byłego szefa niemieckiego kontrwywiadu BND Augusta Henninga, w których opisywał on ogromne problemy niemieckiego aparatu bezpieczeństwa związane ze zwalczaniem zorganizowanej przestępczości rosyjskiej w RFN i kłopoty systemu ochrony świadków w takich sprawach. Za: Markus Dettmer, Matthias Schepp, Zeuge des Oligarchen, *Der Spiegel* 24/2013, <http://www.spiegel.de/spiegel/print/d-97110525.html>

³⁰ Daniel Broessler, Berlin bremst bei Erleichterungen für Russlands Beamte, *Süddeutsche Zeitung*, 30.06.2013, <http://www.sueddeutsche.de/politik/visa-d-ebatte-berlin-bremst-bei-erleichterungen-fuer-russlands-beamte-1.1733991>

na niemiecko-rosyjską umowę o współpracy z 1990 roku i na tej podstawie żądają zwrotu dóbr. W najbliższej przyszłości nie rysuje się żaden kompromis w tej sprawie³¹.

Konkludując, można stwierdzić, że w **Niemczech dominuje zmęczenie i frustracja brakiem widocznych rezultatów dotychczasowej polityki wobec Rosji**. Berlinowi brakuje pomysłu i szerszej koncepcji, wykraczającej poza rozwój relacji gospodarczych, wobec Rosji rządzonej przez Putina (choć warto zaznaczyć, że z umowy koalicyjnej w 2013 roku zniknęło sformułowanie o budowaniu z Rosją „partnerstwa energetycznego”, które występowało w dwóch poprzednich porozumieniach). Dodatkowo, jako że politykę zagraniczną *de facto* prowadzi w RFN Urząd Kanclerski, działania i inicjatywy niemieckiego MSZ, takie jak Trójkąt Królewiecki³² należy traktować jedynie jako taktyczne posunięcia, mogące stanowić element budowy zaufania i pozytywny przykład konkretnej współpracy. Powinny mieć one jednak ograniczony, regionalny zasięg (obwód kaliningradzki). Wraz z objęciem przez Franka-Waltera Steinmeiera teki ministra spraw zagranicznych można się jednak spodziewać, że kanclerz Angela Merkel i jej doradcy będą bardziej skłonni brać pod uwagę zdanie niemieckiego MSZ w sprawach polityki wschodniej. Zmiana retoryki wobec Rosji, jaka prawdopodobnie będzie miała miejsce pod rządami socjaldemokratycznego MSZ, nie zmieni zasadniczo istoty podejścia RFN do rosyjskich elit politycznych. Coraz powszechniejsza staje się bowiem postawa „na przeczekanie” rządów obecnej ekipy na Kremlu. Tym bardziej że wszelkie działania Angeli Merkel uderzające w interesy Rosji Putin interpretuje jako wymierzone w jego zaplecze i osobiście w niego, jak to miało miejsce w przy-

³¹ Więcej na ten temat w wywiadzie udzielonym przez niemieckiego historyka Wolfganga Eichwede dla stacji n-tv.de, 21.06.2013, <http://www.n-tv.de/politik/Deutschland-wird-Abschied-nehmen-muessen-article10867126.html>

³² O tej inicjatywie więcej w artykule Stanisława Bielenia: Trialog niemiecko-polsko-rosyjski, czyli o idei „Trójkąta Kaliningradzkiego”, w: Polski Przegląd Dyplomatyczny, nr 2/2012, http://www.pism.pl/publikacje/czasopisma/Pol-ski_Przegląd_Dyplomatyczny/2012/2#

padku ratowania Cypru z finansowej zapaści poprzez sięgnięcie do depozytów złożonych w cypryjskich bankach (w dużej części należących do rosyjskich obywateli i firm)³³ czy poparcia niemieckich polityków dla protestów społeczeństwa ukraińskiego w Kijowie po tym, jak prezydent Janukowycz zrezygnował z podpisania umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE.

Głośnym echem odbiła się również decyzja prezydenta RFN Joachima Gaucka, który ogłosił, iż ma zamiar zbojkotować Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Soczi w 2014 roku³⁴.

**Główne treści z rozdziału umowy koalicyjnej z 27.11.2013 roku,
dotyczącego stosunków z Rosją,
„Otwarty dialog i szeroka współpraca z Rosją”**

- Stwierdzenie ścisłego historycznego powiązania Niemiec i Rosji; Rosja jest największym i najważniejszym sąsiadem UE; nowoczesna, silna gospodarczo i demokratyczna Rosja leży w interesie Niemiec i Europy.
- Zapowiedź rozszerzenia Partnerstwa dla modernizacji; w tym zapowiedź dyskusji o różnych formach PdM.
- Docenienie przez RFN różnorodnych wysiłków na rzecz pogłębienia i rozszerzenia stosunków na poziomie państwowym i obywatelskim, obietnica dalszego ich wspierania,

³³ Zob. <http://www.oswwaw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-03-27/cypryjskie-zwyciestwo-niemiec>

³⁴ Krytyczny stosunek Gaucka do polityki Putina jest obserwowany od 2012 roku, od początku kadencji prezydenta Niemiec. Dotychczas nie doszło do oficjalnej wizyty Gaucka w Rosji, a zaplanowane otwarcie Roku Niemieckiego w Moskwie latem 2012 roku z udziałem obu prezydentów zostało odwołane przez stronę rosyjską. Szczególnie ostrą krytykę pod adresem rosyjskiego rządu Gauck przedstawił przy okazji spotkania z rosyjskimi intelektualistami w Berlinie w czerwcu 2013 roku, mówiąc o deficytach rządów prawa oraz utrudnieniach dla pracy krytycznych wobec Kremla mediów, a także elementach imperialnej polityki Rosji. Podobnych argumentów prezydent RFN używał do krytyki Rosji w trakcie wizyty w państwach bałtyckich w lipcu 2013 roku.

również w formie Dialogu Petersburskiego; zapowiedź powołania do życia nowych form społecznego dialogu z Rosją, w tym wspierających kontakty z przedstawicielami nowej klasy średniej oraz społeczeństwem obywatelskim.

- Wezwanie do zachowania standardów państwa prawa i demokracji w kontaktach ze społeczeństwem obywatelskim, polityczną opozycją i mniejszościami społecznymi oraz wypełniania zobowiązań przyjętych w ramach WTO.
- Zapowiedź dążenia Niemiec do liberalizacji reżimu wizowego dla przedsiębiorców, naukowców, przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego i studentów; wzmocnienia własnych kompetencji analitycznych dotyczących Rosji i Europy Wschodniej.
- Zapowiedź działań RFN na rzecz większej spójności na forum UE w polityce wobec Rosji (co ma dotyczyć m.in. nowej umowy o partnerstwie z Rosją, rozbudowy współpracy w regionie Morza Bałtyckiego oraz pogłębienia współpracy w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa). Niemcy widzą w tych działaniach znaczną rolę dialogu między RFN, Polską i Rosją; odwołują się przy tym do uwzględniania polskich interesów w kontaktach bilateralnych z Rosją.
- Konstatacja, iż bezpieczeństwo w Europie jest możliwe tylko z Rosją, a nie przeciw niej; dlatego Niemcy chcą bliżej współpracować z Rosją przy regulacji konfliktów we wspólnym sąsiedztwie i oczekują postępow szczególnie w kwestii Nadniestrza.

II. INNE PRIORYTETY – WIELOWEKTOROWA POLITYKA NIEMIEC

Na obecny stosunek RFN do Federacji Rosyjskiej wpływają również czynniki wykraczające poza bilateralne stosunki Niemcy–Rosja. Jednym z nich jest wzrost znaczenia gospodarczego i politycznego Niemiec ujawniony z całą siłą w kryzysie finansowym trawiącym Unię Europejską. Drugim natomiast jest traktowanie przez polityczną i gospodarczą elitę Niemiec globalizacji w kategoriach szans rozwojowych kraju, a nie jako źródło zagrożeń i związane z tym strategiczne podejście i planowanie polityki³⁵. Traktując priorytetowo i podmiotowo kraje określane jako nowe potęgi regionalne (*neue Gestaltungsmächte*) RFN liczy nie tylko na nowe rynki zbytu i dostęp do surowców tych krajów, ale również na utworzenie z nowymi potęgami regionalnymi sieci współpracy (*swowistego networku*) w celu współkształtowania z nimi nowego światowego porządku gospodarczo-politycznego. Jednocześnie, dzięki silnej pozycji w UE Niemcy są traktowane przez tych partnerów również jako swego rodzaju nowa europejska *Gestaltungsmacht*.

Rozpoczęcie negocjacji nad umową o wolnym handlu pomiędzy UE i USA (Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji, TTIP) również daje szansę na wzmocnienie transatlantyckiego kierunku rozwoju niemieckiego eksportu i inwestycji³⁶.

³⁵ Więcej na ten temat: K. Popławski, W pogoni za globalizacją – Niemieckie relacje gospodarcze z krajami BRIC, Raport OSW, Warszawa 2013, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/raport-osw/2013-11-25/w-pogoni-za-globalizacja-niemieckie-relacje-gospodarcze-z-krajami>

³⁶ Z analiz niemieckich ośrodków badawczych wynika, że dzięki wzrostowi obrotów handlowych Niemcy mają zyskać w długim okresie dodatkowo 4,7% PKB. W RFN ma powstać dzięki umowie 180 tys. miejsc pracy; <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2013-06-19/niemcy-usa-pragmatyczne-partnerstwo>

W obliczu tych zmian znaczenie Rosji, choć pozostaje ona bardzo ważnym pozaunijnym rynkiem zbytu niemieckich towarów, ulega powolnej relatywizacji w związku z otwarciem Niemiec na rynki globalne.

Niemiecka polityka europejska, traktowana *notabene* jako element polityki wewnętrznej RFN, skoncentrowana była w ostatnich latach na ratowaniu i umacnianiu strefy euro. Zachowanie stabilnego systemu gospodarczo-finansowego Unii Europejskiej jest nadal strategicznym celem niemieckich działań, ponieważ system ten pozwala na utrzymanie dotychczasowego poziomu rozwoju niemieckiej gospodarki i czyni z RFN najsilniejsze państwo UE³⁷. Niemiecki model gospodarczy wciąż bazuje na silnej zależności od eksportu, co zwłaszcza w obliczu kryzysu, który dużo bardziej dotknął gospodarki innych państw unijnych, generuje dużą nadwyżkę handlową³⁸, wpływa pozytywnie na stan niemieckiego PKB, daje niski deficyt budżetowy, a co za tym idzie, wzrost popytu na niemieckie obligacje państwowe. Niemcy są obecnie najsilniejszą gospodarką UE i czwartą na świecie. Zwięk-

³⁷ Nowy pragmatyzm niemiecki w polityce europejskiej polega na nadaniu najwyższego priorytetu stabilności systemu, co widać w forsowaniu takich projektów, jak pakt fiskalny czy unia bankowa. Niemcy dążą do usprawnienia procesu podejmowania decyzji w UE, a przynajmniej w strefie euro. Wielu przedstawicieli elity intelektualnej Niemiec (i nie tylko) zarzuca jednak władzom RFN zniecierpliwienie systemem demokratycznym oraz podawanie w wątpliwość wydolności demokracji w sprostaniu konkurencji ekonomicznej z takimi krajami, jak Chiny czy Rosja. Toczą się przy okazji niezwykle ważne dyskusje o relacjach takich wartości, jak stabilność i porządek oraz wolność.

Zob. wielomiesięczna dyskusja wokół tekstu Joerga Laua z *Die Zeit*: http://blog.zeit.de/joerglau/2013/02/21/schurken-die-wir-brauchen_5889; http://www.natolin.edu.pl/pdf/nowa_europa/NE12_spis_tresci.pdf

³⁸ Wartość niemieckiego eksportu w 2012 roku osiągnęła 1,1 bln euro (1100 mld euro), wartość importu – 909 mld euro. Udział eksportu w PKB wyniósł 41,5% i był to jeden z najwyższych wskaźników wśród dużych państw. Nadwyżka handlowa stanowiła ponad 7% PKB i w latach 2000–2012 powiększyła się trzykrotnie z 60 mld euro do 190 mld euro. Z tego 116 mld euro nadwyżki przypadało na państwa UE. Niemieckie obligacje notują od kilku lat rekordowo niskie oprocentowanie, co sprawia, że budżet ponosi niskie koszty obsługi zadłużenia i odnotował w 2012 roku nadwyżkę w wysokości 0,2% PKB.

szenie znaczenia gospodarczego i politycznego Niemiec w Unii Europejskiej wzmocniło ich pozycję na scenie międzynarodowej oraz ugruntowało wizerunek RFN jako lidera UE³⁹. Otworzyło to RFN możliwość intensyfikacji relacji zarówno bilateralnych, jak i unijnych z partnerami identyfikowanymi przez władze i kręgi biznesowe Niemiec jako najbardziej perspektywiczni i ważni dla niemieckiej gospodarki, co dotyczy m.in. państw określanych jako nowe potęgi regionalne – *neue Gestaltungsmächte*.

W ubogiej w złoża naturalne RFN, która zarówno ropę, jak i inne niezbędne dla gospodarki surowce kupuje na świecie, kurczące się zasoby globalne są problemem politycznym najwyższej rangi. W 2012 roku wartość importu netto surowców naturalnych do Niemiec wyniosła 118,9 mld euro, z czego 104,1 mld euro przypadło na surowce mineralne. Państwo niemieckie koncentruje się na działaniach mających zapobiec deficytowi surowców w RFN. Minister gospodarki Niemiec zainicjował jesienią 2010 roku powstanie Agencji ds. Surowców w celu wspierania przedsiębiorstw w pozyskiwaniu bogactw naturalnych, a rząd opracował i przyjął w październiku 2010 roku narodową strategię surowcową. Wsparcie surowcowe niemieckiej gospodarki jest również jednym z głównych wątków najnowszej koncepcji niemieckiego MSZ, z 2012 roku: strategii wobec nowych potęg regionalnych (*neue Gestaltungsmächte*: m.in. Turcji, Korei Południowej, Indonezji, Indii, Brazylii czy Meksyku, przy czym Rosja traktowana jest jako *alte Gestaltungsmacht*, czyli stara potęga, z którą istnieje już szeroko zakrojona współpraca). Właśnie te dwie strategie, przyjęte i re-

³⁹ RFN była jedynym państwem UE, które szef chińskiego rządu Li Keqiang odwiedził podczas pierwszej wizyty zagranicznej 26 maja 2013 roku, a rok wcześniej podczas wizyty w Chinach (1–3 lutego 2012) niemiecka kanclerz, występując *de facto* jako wysłannik UE, przekonywała władze Państwa Środka do zaangażowania się w pomoc dla strefy euro. Jednocześnie bez wsparcia Niemiec nie można w zasadzie podjąć żadnych decyzji w UE, czego przykładem jest np. niezrealizowanie zamiaru zaostrzenia limitów emisji CO₂ dla aut w wyniku sprzeciwu RFN. Zob. <http://www.euractiv.de/energie-und-klimaschutz/artikel/merkel-gegen-alle-neue-co2-abgas-grenzwerte-fuer-autos-schurkenhaft-blockiert-007803?newsletter>

alizowane już przez niemiecki rząd, obrazują kierunek korekty w niemieckiej polityce zagranicznej.

Strategia surowcowa niemieckiego rządu z 2010 roku dotyczy zapatrywania się RFN w surowce mineralne, m.in. metale ziem rzadkich. Dokument definiuje problem niedostępności surowców dla niemieckiej gospodarki⁴⁰ i przedstawia rozwiązania (m.in. gwarancje rządowe dla inwestycji mających na celu zdobycie surowców, wsparcie dyplomacji i polityki niemieckiej dla międzynarodowych projektów surowcowych, budowanie partnerstw z krajami o dużych zasobach naturalnych). W oparciu o tę strategię Niemcom udało się już zawrzeć partnerstwa surowcowe z Mongolią i Kazachstanem⁴¹.

Strategia wobec najważniejszych nowych potęg regionalnych zakłada pogłębienie współpracy z tymi państwami, zsynchronizowanie działań niemieckich ministerstw wobec tych państw, w celu uzyskania efektu synergii i większej spójności. RFN liczy nie tylko na nowe rynki zbytu, dostęp do surowców tych krajów, ale również na utworzenie z nowymi potęgami regionalnymi sieci współzależności w celu współkształtowania z nimi nowego światowego porządku gospodarczo-politycznego⁴².

Postawienie na *neue Gestaltungsmächte* opłaciło się RFN już w bieżącym unijnym kryzysie. Słabnący eksport RFN do krajów UE jest równoważony właśnie dzięki strategicznym działaniom niemieckiego rządu polegającym na dywersyfikacji rynków zbytu, m.in. do krajów BRIC (czyli również, ale nie tylko, do Rosji), gdzie Niemcy są obecnie trzecim eksporterem towarów. W latach 2000–2011 udział handlu z państwami BRIC wzrósł w całej wymianie zagra-

⁴⁰ Więcej: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-02-08/deficyt-surowcow-naturalnych-implikacje-dla-niemieckiej-polityk>

⁴¹ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2013-02-06/niemcy-konsekwentnie-realizuja-strategie-partnerstw-surowcowych>

⁴² Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2012-02-29/niemiecka-koncepcja-zwiekszenia-korzysci-gospodarczych-z-globalizacji>

nicznej Niemiec z 5,5% do 13,3%, zaś eksport do krajów UE spadł w tym samym czasie o kilka procent (z 59,4% do 56,3% w 2011 roku). Niezwykła jest dynamika rozwoju relacji gospodarczych zwłaszcza z Chinami. Niemcom udało się zwiększyć odsetek w sprzedaży zagranicznej UE na rynku chińskim z 35,6% do 47,5%, a na rynku indyjskim z 17,9% do 26,9%⁴³.

Omówione wyżej tendencje ukazują, że zmienia się kształtowanie niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, które uwzględnia szanse, jakie daje globalizacja. Wzrost pragmatyzmu i uwzględnianie niemieckich interesów zauważalne jest zarówno w zmianie głównych aktorów formowania tej polityki (spowodowane zwiększeniem znaczenia polityk sektorowych), jak i w kierunku zmian (rosnący potencjał Chin, Brazylii, Indii sprzyjają zacieśnianiu relacji politycznych z tymi krajami oraz wszystkimi, które Niemcy uważają za *neue Gestaltungsmächte*). Niezmiennym czynnikiem pozostaje ogromny wpływ niemieckich eksporterów na politykę zagraniczną i bezpieczeństwa Republiki Federalnej Niemiec, osłabła natomiast rola niemieckiego MSZ. Kluczową rolę w kształtowaniu polityki zagranicznej i bezpieczeństwa RFN zaczęły odgrywać poszczególne ministerstwa, a sytuacja ta wzmocniła silną już pozycję Urzędu Kanclerskiego i samej kanclerz Angeli Merkel – nie tylko jako kreatora tej polityki, ale również mediatora i ostatniej instancji w sporach międzyresortowych. Ogromną rolę odgrywał Wolfgang Schäuble i jego resort finansów decydujący *de facto* o polityce europejskiej Niemiec oraz Ministerstwo Obrony opracowujące strategię polityki bezpieczeństwa RFN. Dwa pozostałe resorty kształtujące politykę zagraniczną to Ministerstwo Gospodarki oraz Ministerstwo ds. Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Oba urzędy będą realizowały wspomniane wyżej kluczowe dla Niemiec strategie dotyczące zagranicznej polityki ekonomicznej, w tym przede wszystkim polityki surowcowej. W obu strategiach Rosja jest jedynie jednym z potencjalnych obszarów zainteresowania zarówno niemieckiej polityki, jak i biznesu.

⁴³ Za: K. Popławski, W pogoni za globalizacją, *op. cit.*

III. BIZNES MA SIĘ DOBRZE

Mimo wielu trudności, jakie napotykają niemieckie firmy na rynku rosyjskim, wymiana handlowa pomiędzy obu krajami kwitnie, a obroty handlowe osiągają rekordowe wyniki rzędu 80 mld euro rocznie. Jednak inwestycje na rynku rosyjskim są dużo bardziej ryzykowne niż w przypadku innych państw BRIC, a ucieczka kapitału z Rosji budzi głębokie zaniepokojenie Kremla⁴⁴. W obliczu dynamicznych zmian w kierunkach eksportu RFN, zwłaszcza koncentracji Niemiec na Chinach, Rosja może stracić status kraju o specjalnych relacjach, zwłaszcza że nawet poparcie polityczne dla kooperacji z Rosją nie pozwoliło w ciągu ostatniej dekady znacząco polepszyć pozycji niemieckich eksporterów względem pozostałych państw UE; udział niemieckiego eksportu do Rosji na tle całej UE zwiększył się nieznacznie z 30,2% do 31,8%⁴⁵. Zarówno obroty handlowe z nowymi potęgami regionalnymi mogą rosnąć dużo szybciej niż te z Rosją, jak i import do Niemiec rosyjskich surowców, zwłaszcza energetycznych, może mieć mniejsze znaczenie dla Berlina, ze względu na przeprowadzaną w RFN transformację energetyczną.

Jeszcze w 2010 roku niemieccy eksperci twierdzili, że właśnie z powodu surowców priorytetem dla RFN pozostanie utrzymanie ścisłej współpracy z Rosją i związanie jej z Europą nawet za cenę dostosowania elementów europejskiej architektury bezpieczeństwa⁴⁶. Eksperci ci zalecali również kontynuowanie tworzenia

⁴⁴ Odpływ kapitału netto z Rosji w 2011 roku z 27 do 60 mld euro wzrósł ponad dwukrotnie; za: <http://www.ost-ausschuss.de/print/122>

Dane rosyjskie mówią o odpływie kapitału w 2012 roku w wysokości 58,6 mld USD, a za pierwsze półrocze 2013 roku w wysokości 38,4 mld USD.

Zob. także: <http://www.obserwatorfinansowy.pl/forma/analizy/co-do-rosji-z-ropy-wplynie-kapitalem-wycieka>

⁴⁵ Za: K. Popławski, W pogoni za globalizacją, *op. cit.*

⁴⁶ Centrum Transformacji Bundeswehry, *Peak oil* – konsekwencje kurczenia się zasobów energii dla polityki bezpieczeństwa, s. 53: „Rosji powinno się pozwolić na prowadzenie zróżnicowanej zgranicznej polityki energetycznej wobec

licznych współzależności między dostawcami surowców a importerami (np. w ramach niemiecko-rosyjskiego i unijno-rosyjskiego programu Partnerstwa dla modernizacji) oraz wzmacnianie powiązań zwłaszcza na płaszczyźnie korporacji (tak jak w przypadku Nord Streamu czy Rosnefti⁴⁷). Takie myślenie o Rosji jest uzasadnione, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że Niemcy są największym odbiorcą rosyjskiego gazu⁴⁸. W 2012 roku spośród towarów dostarczonych do RFN 74% stanowiła ropa naftowa i gaz ziemny, 8% metale, 8% koks i olej opałowy, a 2% węgiel. Rosja ma 38-procentowy udział w niemieckim imporcie ropy. W 2012 roku 31% niemieckiego importu gazu pochodziło z Rosji, a rosyjski udział wzrósł w ciągu 10 lat o 1 punkt procentowy. Rosja była też ważnym dostawcą węgla z udziałem 24% (drugie miejsce po USA). Mimo że w RFN Rosja jest powszechnie postrzegana jako najważniejszy dostawca surowców, niemieccy politycy od dawna forsują jak największą dywersyfikację zarówno źródeł, jak i szlaków importu nośników energii⁴⁹. Również działania niemieckich firm, wspieranych politycznie i finansowo przez rząd RFN, na rzecz utrzymania zróżnicowanej struktury dostaw gazu oraz dywersyfikacji były i są intensywne. Zwłaszcza po wojnie w Gruzji oraz po konfliktach gazowych Rosji z Białorusią i Ukrainą można było zauważyć nasilenie tej aktywności⁵⁰.

państw UE, jeśli w przeciwnym razie miałyby to grozić pogorszeniem relacji dwustronnych Niemiec z Rosją”. Zob. http://www.peakoil.net/files/German_Peak_Oil.pdf;

http://www.swp-berlin.org/fileadmin/contents/products/aktuell/2012A30_dickel_wep.pdf

⁴⁷ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-10-20/rosneft-wchodzi-na-niemiecki-rynek-naftowy>

⁴⁸ Gaz dostarczany jest na podstawie umów z E.ON Ruhrgas AG, WIEH GmbH & Co KG oraz WINGAS GmbH (spółki córki Gazpromu i niemieckiego koncernu BASF).

⁴⁹ Więcej na ten temat: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2009-08-28/polityka-gazowa-niemiec-nie-tylko-rosja>

⁵⁰ Np. pod koniec 2008 roku przedstawiciele niemieckiego i nigeryjskiego rządu podpisali list intencyjny o partnerstwie energetycznym, na podstawie którego od 2014 roku Nigeria będzie dostarczała do Niemiec gaz płynny. Ówczesny federalny minister gospodarki przedstawił propozycję stworzenia państwo-

Ostatecznie ograniczenie zależności od importu surowców energetycznych ma zapewnić RFN realizowana od 2011 roku transformacja energetyczna (Energiewende). Strategia opiera się na rozwoju odnawialnych źródeł energii (OZE) oraz na całkowitym odejściu od energetyki jądrowej, co już uderzyło we współpracę niemiecko-rosyjską. Siemens wycofał się ze współpracy z Rosatomem w sektorze atomowym⁵¹, a Niemcy okazały brak zainteresowania kupnem energii z planowanej przez Rosatom elektrowni atomowej w Kaliningradzie, co było jedną z przyczyn zamrożenia inwestycji⁵².

Udział energii odnawialnej w produkcji prądu w RFN ma systematycznie rosnąć – z obecnych ponad 20% do ok. 38% w 2020 roku. W 2030 roku ma on już wynieść około 50%, w 2040 roku – 65%, a w 2050 – aż 80%. Znacznym utrudnieniem w realizacji strategii⁵³ jest niechęć niemieckich koncernów do inwestowania w budowę nowych elektrowni konwencjonalnych, zwłaszcza gazowych, które są niezbędnym wsparciem dla działania elektrowni opartych na OZE (scenariusze rządowe wdrażania projektu Energiewende przewidują do 2023 roku wzrost mocy elektrowni gazowych o 20% w przypadku, gdy moce odnawialnych źródeł energii będą szybko przyrastać)⁵⁴. Od początku sytuację tę próbował

wych rezerw strategicznych gazu ziemnego, a rząd RFN przyjął projekt nowelizacji ustawy o działalności zagranicznych firm w strategicznych sektorach gospodarki, umożliwiającej rządowi unieważnienie przejęcia niemieckich przedsiębiorstw przez zagraniczne w przypadku zagrożenia porządku publicznego lub bezpieczeństwa kraju.

⁵¹ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2010-06-09/wspolpraca-siemensa-z-rosatomem-za-wszelka-cene>

Gerrit Wiesmann, Siemens drops Rosatom nuclear plant ambitions, *Financial Times*, 18.09.2011, <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/2e711fde-e1e9-11e0-9915-00144feabdco.html#axzz2aWT5YSvY>

⁵² Więcej: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2013-06-12/rosja-zamraza-budowe-elektrowni-jadrowej-w-kaliningradzie>

⁵³ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/raport-osw/2012-12-06/niemiecka-transformacja-energetyczna-trudne-poczatki>

⁵⁴ Za: K. Popławski, Kontekst gospodarczo-energetyczny, w: *Niemiecka transformacja energetyczna: Trudne początki*, A. Kwiatkowska-Drożdż (red.), Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2012, s. 59, <http://www.osw.waw>

wykorzystać Gazprom (i inne firmy rosyjskie, np. Novatek), który chce zaistnieć w sektorze niemieckiej elektroenergetyki, a ma bezpośredni dostęp do surowca, choćby z Nord Streamu. O rozbudowę tego gazociągu o trzecią, a nawet czwartą nitkę zabiegali przedstawiciele zarówno Gazpromu, jak i rosyjskich władz. Mimo to niemiecki rząd nadal ostrożnie odnosi się do tej propozycji⁵⁵ i takie sceptyczne stanowisko prezentował np. podczas konsultacji międzyrządowych w 2011 roku. Skorzystanie z rosyjskiej oferty utrudnia dodatkowo stosunkowo wysoka cena gazu w porównaniu z niskimi cenami węgla na rynku europejskim, co spowodowane jest rewolucją łupkową w USA. Niekorzystne ceny rosyjskiego gazu wynikają także z długoterminowych kontraktów niemieckich koncernów z Gazpromem. Niemiecki E.ON, dla którego współpraca z Gazpromem ma strategiczne znaczenie (koncerny związane są kontraktem długoterminowym do 2036 roku, E.ON ma 25% udziału w syberyjskim polu gazowym Jużnorusskoje oraz 15,5% udziału w gazociągu Nord Stream), wynegocjował w 2012 roku, po kilkuletnim sporze, w tym również przed sądem arbitrażowym w Sztokholmie, obniżkę cen gazu na poziomie 7–10% z efektem wstecznym od IV kwartału 2010 roku⁵⁶. Długoterminowa strategia E.ON-u zakłada również inwestycje w zielone technologie oraz kupno większej ilości gazu po niższych cenach na rynkach spotowych. Według władz niemieckiego koncernu, elementem tej strategii jest również kupno gazu z Rosji, ale na lepszych niż dotychczasowe warunkach. Jak podawały niemieckie media, E.ON rozważał nawet zerwanie umowy kontraktującej kupno gazu od Gazpromu w okresie 10 i 20 lat. Przedstawiciele koncernu zdementowali tę informację, ale widać wyraźnie, że obecny kierunek polityki koncernu jest elementem presji na obniżenie cen przez Gazprom. W czerwcu 2013 roku E.ON poprzez

pl/sites/default/files/Niemiecka_transformacja_energetyczna_trudne_poczatki.pdf

⁵⁵ Najbardziej przychylne stanowisko kanclerz Merkel w tej kwestii zawierało się w stwierdzeniu, że nie widzi ona przeszkód, „jeśli projekt będzie miał uzasadnienie ekonomiczne”.

⁵⁶ Porozumienie zostało zawarte poza arbitrażem.

spółkę zależną E.ON Global Commodities podpisał z kanadyjską firmą Pieridae Energy umowę na zakup LNG w ilości 6,5 mld m³ rocznie przez 20 lat od 2020 roku⁵⁷. 9 października 2013 roku E.ON podpisał kontrakt z katarską spółką Qatargas na dostawę LNG. Gaz będzie dostarczany do gazoportu w Rotterdamie (do terminalu GATE, którego współwłaścicielem jest E.ON). Umowę na dostawę maksymalnie 10 mld m³ LNG zawarto na okres 5 lat. Dostawy mają ruszyć w 2014 roku⁵⁸.

Drugi co do wielkości koncern niemiecki, RWE jest również związany z Gazpromem kontraktem długoterminowym na dostawę gazu do 2035 roku i również był w sporze z rosyjskim monopolistą, a ponieważ w tej sprawie nie doszło do porozumienia między stronami, spór rozstrzygnął w czerwcu 2013 roku sąd arbitrażowy. Sąd uwzględnił odwołanie RWE od warunków regulacji cen gazu w kontrakcie długoterminowym, nakazał Gazpromowi zwrot nadpłaconych kwot od maja 2010 roku, a także skorygowanie formuły cenowej poprzez wprowadzenie indeksacji do cen rynkowych, która ma odzwierciedlać uwarunkowania rynkowe z maja 2010 roku⁵⁹.

Fiasko idei Partnerstwa dla modernizacji, tak jak była ona rozumiana przez RFN, nie oznacza stagnacji wymiany handlowej i niemieckich inwestycji w Rosji⁶⁰. Największe zyski osiągają jed-

⁵⁷ Zob. <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2013-06-12/historyczny-kontrakt-eonu-na-dostawy-gazu-z-kanady>

⁵⁸ Zob. <http://www.eon.com/de/presse/news/pressemitteilungen/2013/10/9/eon-unterzeichnet-mittelfrist-lng-liefervertrag-mit-qatargas.html>

⁵⁹ Już wcześniej, w październiku 2012 roku Trybunał Arbitrażowy w Wiedniu orzekł, rozstrzygając spór o renegocjacje warunków umowy na import gazu na rynek czeski, że RWE Transgas może reeksportować gaz zakontraktowany na ten rynek.

⁶⁰ Niemcy bardzo liczą na dodatkowe pozytywne impulsy dzięki akcesji Rosji do WTO w sierpniu 2012 roku. Nie jest to jednak tak oczywiste, zważywszy, że wstąpienie Rosji do WTO nie liberalizuje automatycznie całościowego dostępu do rosyjskiego rynku, a w implementacji poszczególnych przepisów umowy już pojawiają się trudności. Por.: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2012-07-25/rosja-czlonkiem-wto>

nak duże koncerny, a nie małe i średnie przedsiębiorstwa, których działanie paraliżuje wszechobecna korupcja i biurokracja na rosyjskim rynku. Komisja Niemieckiej Gospodarki ds. Wschodu (Ostausschuss) wciąż rekomenduje intensyfikację powiązań gospodarczych, które wykraczałyby poza branżę energetyczną. Nawiązanie długotrwałego partnerstwa energetyczno-surowcowego to niewątpliwie priorytet, ale w potrzebie modernizacji rosyjskiego państwa i gospodarki nadal widzi się w Niemczech szansę na inwestycyjne i technologiczne powiązanie gospodarek obu krajów. Ostausschuss aktywnie promuje udział niemieckich partnerów w innowacyjnych projektach, takich jak centrum Skolkowo czy zakłady przemysłu samochodowego w rejonie Samary⁶¹ oraz zabiega o zlecenia przy organizacji imprez sportowych (np. igrzyska olimpijskie w Soczi w 2014 roku czy Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w 2018 roku)⁶².

W Rosji prowadzi działalność około 6,5 tys. niemieckich przedsiębiorstw. Według różnych szacunków około 300 tys. miejsc pracy w Niemczech jest zależnych od handlu z Rosją⁶³. Skumulowane niemieckie inwestycje w Rosji wyniosły w 2011 roku 22,2 mld euro, z czego 8,8 mld euro przypadło na inwestycje bezpośrednie. Tym samym Niemcy znalazły się na czwartym miejscu wśród inwestorów na rynku rosyjskim po Holandii, Cyprze i Luksemburgu. W latach 2010–2011 nastąpiło wyraźne odbicie w handlu Niemiec z Rosją po załamaniu obrotów handlowych o 38% w 2009 roku. W tym czasie niemieckie firmy wyeksportowały do tego kraju towary o wartości 34,5 mld euro (wzrost o 31%), natomiast w RFN zakupiono rosyjskie towary o wartości 40,9 mld euro (wzrost o 28%).

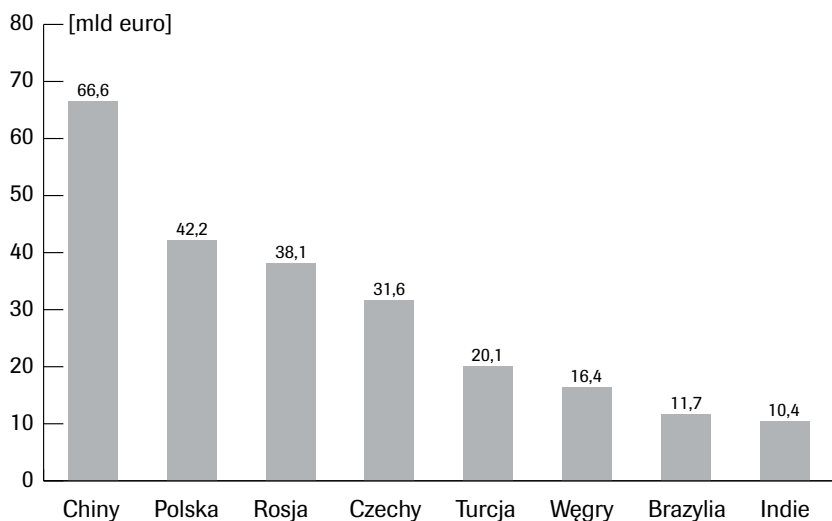
⁶¹ Więcej: <https://www.deutschland.de/de/topic/wirtschaft/globalisierung-welthandel/neues-bosch-werk-in-samara>;
<http://www.kooperation-international.de/clusterportal/cluster-samara-togliatti.html>;
<http://www.kooperation-international.de/clusterportal/cluster-skolkovo-selenograd-moskau.html#c8409>

⁶² Za: <http://www.ost-ausschuss.de/print/122>

⁶³ Za: <http://www.ost-ausschuss.de/russland>

W 2012 roku niemieckie firmy wyeksportowały do Rosji towary o wartości 38 mld euro (wzrost o 10% w stosunku do roku 2011), natomiast w RFN zakupiono rosyjskie towary o wartości 42,5 mld euro (wzrost o 4% w stosunku do roku 2011). Niemcy spadły jednak z pozycji głównego partnera handlowego Rosji na drugie miejsce, po Chinach.

Najważniejsze rynki wschodzące dla Niemiec pod względem wartości eksportu w 2012 roku (w mld euro)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Federalnego Urzędu Statystycznego.

Obecnie stosunek przedstawicieli niemieckiej polityki, jak i biznesu wobec rozwoju niemiecko-rosyjskich relacji gospodarczych można określić jako frustrację spowodowaną świadomością niewykorzystanych szans i zmarnowanego potencjału. Zaniechanie głębokich reform strukturalnych w Rosji, nieprzeciwdziałanie umacniającej się surowcowej zależności gospodarki rosyjskiej, wszechobecna korupcja, biurokracja, brak rzetelnego prawodawstwa i sądownictwa utrudniają, a często wręcz uniemożliwiają pełne zaangażowanie niemieckich przedsiębiorstw na rosyjskim rynku – ze szkodą, jak spekulują, nie tylko dla nich, ale również dla rozwoju rosyjskiej gospodarki. Niemcy nie zaniechają oczy-

wiecie prób powiązania Rosji gospodarczo, ale zarówno transformacja energetyczna w RFN, jak i otwarcie innych interesujących rynków zbytu dla niemieckich towarów sprawiają, że w coraz większym stopniu Rosja staje się jedynie jednym z możliwych podmiotów współpracy. Sytuacja ta może spowodować, iż stanowisko RFN zarówno w negocjacjach ekonomicznych, jak i politycznych z Rosją będzie coraz mniej elastyczne (na niekorzyść Rosji). Coraz częściej zresztą rosyjskie elity polityczne postrzegają działania Niemiec (lub całej UE, które i tak są interpretowane w Rosji jako działania inspirowane przez Niemcy) jako wymierzone celowo w interesy gospodarcze Rosji. Tak jest w przypadku twardego stanowiska RFN w kwestii zasad rosyjsko-unijnej współpracy energetycznej czy wspierania proeuropejskiego kierunku rozwoju Ukrainy oraz ostatnio w sprawie zażegnania finansowej zapaści Cypru, kiedy to zablokowano transfer kapitału z Cypru, a właściciele depozytów powyżej 100 tys. euro w głównych cypryjskich bankach stracili do 50% i do 80% środków (w zależności od banku). Zawarte porozumienie uderzyło w część rosyjskiego kapitału na wyspie. Wcześniej Rosja mogła liczyć na wsparcie Berlina również w sprawach biznesowych (o ile nie naruszało to interesów niemieckich). Przykładem takiego podejścia był np. sprzeciw RFN wobec unijno-ukraińskiej współpracy gazowej bez udziału Rosji w kwietniu 2009 roku. Berlin sprzeciwiał się przyznaniu środków unijnych oraz z międzynarodowych instytucji finansowych na modernizację ukraińskich sieci gazociągowych, jeśli umowa UE-Ukraina nie będzie uwzględniała interesów Rosji jako dostawcy gazu, uważając, że modernizacja ukraińskich gazociągów możliwa jest jedynie z udziałem Rosji⁶⁴.

⁶⁴ W marcu 2009 roku w Brukseli podpisano wspólną deklarację między rządem Ukrainy, przedstawicielami Komisji Europejskiej (komisarzami ds. rozszerzenia i energetyki), Banku Światowego, EBOR i Europejskiego Banku Inwestycyjnego o pomocy finansowej w modernizacji gazociągów tranzytowych na Ukrainie. W zamian Ukraina miała przeprowadzić zgodną z zasadami unijnymi reformę ukraińskiego sektora gazowego. Prace nad modernizacją nie rozpoczęły się. W maju 2013 roku komisarz UE Günther Oettinger nadal uważa modernizację ukraińskich sieci za „kluczową i fundamentalną”; <http://www.neurope.eu/article/oettinger-sees-win-win-win-plan-ukrainian-pipeline>

PODSUMOWANIE: BRAKUJE POMYSŁU NA ROSJĘ

W Niemczech brakuje koncepcji dalszej współpracy z Rosją, zwłaszcza w sferze politycznej i w obszarze bezpieczeństwa. Powiązania gospodarcze, w tym personalne, są i pozostaną na tyle silne, a potencjał rosyjskiego rynku na tyle wielki, że niemieckie kręgi gospodarcze nie dopuszczą do konfrontacji między oboma państwami. Jednak wydaje się, że po stronie niemieckiej nie ma już takiej presji jak dotychczas na utrzymanie strategicznych i specjalnych relacji z Federacją Rosyjską za wszelką cenę. W wyniku kryzysu pozycja Niemiec w UE wzmocniła się na tyle, że również na świecie, w tym w Rosji, Niemcy postrzegane są jako rozgrywający decydującą rolę w polityce prowadzonej przez Unię Europejską oraz na tyle silne państwo, że mogą swobodnie dobierać sobie partnerów do współpracy. Sytuacja ta prowadzi w Niemczech do konstatacji, że Rosja stopniowo przestaje być „niezbędnym” partnerem RFN, a z kolei część elity rosyjskiej dochodzi do wniosku, że polityka Niemiec może zacząć przybierać kierunek zagrażający rosyjskim interesom lub je ignorujący, jeśli nie inspirowany przez Niemcy, to przynajmniej konstruowany za przyzwoleniem RFN⁶⁵.

Z jednej strony sytuację tę możemy postrzegać jako zmierzającą do powstawania wielu napięć. Tym bardziej że część niemieckiej elity politycznej ma świadomość, że wspieranie Rosji za wszelką cenę sprzyja jedynie wzmocnieniu rosyjskiego autorytaryzmu, a „zbliżenie gospodarcze grozi przejmowaniem rosyjskich standardów w prowadzeniu biznesu przez niemieckie przedsiębiorstwa w Rosji⁶⁶. Takie stanowisko prezentuje na przykład prezydent Niemiec Joachim Gauck, który ogłosił, że ma zamiar zbroj-

⁶⁵ Stąd m.in. represje, na pewno nie ostatnie; rosyjskie przedstawicielstwa głównych niemieckich fundacji politycznych nie zostały wyłączone ze zmasowanych kontroli rosyjskich struktur siłowych wobec wybranych organizacji pozarządowych przeprowadzonych w 2013 roku, a poseł Andreas Schockenhoff jest w Rosji *persona non grata*.

⁶⁶ J. Keuchel, Der Mann der zu viel wusste, *Handelsblatt*, 6.11.2013, <http://www.handelsblatt-shop.com/downloads/der-mann-der-zu-viel-wusste-p5920.html>

kotować Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Soczi. Nieoficjalnym powodem jest nieprzestrzeżenie przez Rosję praw człowieka.

Z drugiej strony natomiast nadal są w Niemczech optymiści widzący ogromną szansę na współpracę Unii Europejskiej i nowej, forsowanej przez Putina Unii Eurazjatyckiej⁶⁷. Oznacza to dla nich bowiem, że Unia Europejska i same Niemcy będą mogły współpracować ze stabilnym podmiotem, zapewniającym spokój (w tym społeczny) i dobre warunki handlu. Zaletą takiego sojuszu miałyby być także stworzenie przeciwwagi politycznej i gospodarczej dla USA, na czym wciąż bardziej zależy Rosji niż Niemcom.

Najbardziej prawdopodobnym wariantem rozwoju wypadków jest wersja pośrednia pomiędzy tą skrajnie „pesymistyczną” a „optymistyczną”. Dla RFN Rosja bez wątpienia pozostanie partnerem niezwykle ważnym, jednak rośnie elastyczność pozycji negocjacyjnej Niemiec w rozmowach i kształtowaniu realnej współpracy z Federacją Rosyjską. Czasy bezkrytycznego żyrowania polityki rosyjskiej wydają się przechodzić do przeszłości. Jeżeli Rosja nie będzie potrafiła się odnaleźć w tej nowej sytuacji, nie będzie to już problemem niemieckich polityków. Oni mają czas, aby poczekać na nową Rosję.

ANNA KWIATKOWSKA-DROŹDŹ

Prace nad tekstem zakończono w grudniu 2013 roku

⁶⁷ Por.: M. Menkiszak, *Wielka Europa*, op. cit.